

Sygn. akt IV KK 415/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **D.K.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 22 listopada 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 grudnia 2016 r., sygn. akt XXIII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 19 maja 2016 r.,

sygn. akt VII K (...)

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skaru Państwa na rzecz adw. M.Z. - Kancelaria adwokacka w K. - kwotę 442,80zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 19 maja 2016 roku, sygn. akt VII K (...), D.K. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to wymierzono została mu kara 4 lat pozbawienia wolności.

Orzeczenie to zaskarżone zostało apelacją obrońcy oskarżonego, w której podniesiono zarzuty:

- rażącego naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 7 k.p.k. w zw. z art. 438 § 3 k.p.k. przez poczynienie błędów w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia i przypisanie oskarżonemu winy i sprawstwa zarzucanego mu czynu, mimo że materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw;

- rażącego naruszenie art. 438 § 4 k.p.k. poprzez wymierzenie oskarżonemu kary niewspółmiernej do stopnia jego winy.

Podnosząc powyższe obrona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu ewentualnie o wymierzenie łagodniejszej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 grudnia 2016 roku, sygn. akt XXIII Ka (...) zaskarżone orzeczenie zostało utrzymane w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego zarzucając w niej:

1. rażące naruszenie prawa, mające zasadniczy wpływ na wynik sprawy, a mianowicie obrazę i naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 4 i art. 193§1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89 poz. 555 ze zm., zwanej dalej „k.p.k.”), co polegało na niedostrzeżeniu przez Sady rozpoznające sprawę wady postępowania przygotowawczego i sądowego postępowania pierwszoinstancyjnego, polegającej na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych, odnośnie autentyczności i daty powstania pokwitowań odbioru pieniędzy, złożonych przez oskarżyciela posiłkowego do akt sprawy (przy czym w aktach wręcz brak oryginałów tych pokwitowań) — co miało zasadnicze znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego;
2. rażące naruszenie prawa, mające zasadniczy wpływ na wynik sprawy, a mianowicie obrazę i naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. oraz art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, dokonywaną z naruszeniem zasady domniemania niewinności;
3. z ostrożności procesowej — także zarzut rażącej niewspółmierności kary, pośrednio wynikającej z dowolnej oceny dowodów, o której mowa w pkt. 2.

W konkluzji wniósł o uniewinnienie oskarżonego D.K., a w razie nieuwzględnienia powyższego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie poprzedzającego wyroku pierwszoinstancyjnego i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym, w takim przypadku równocześnie wniósł o wyznaczenie do ponownego rozpoznania sprawy w I instancji sądu spoza apelacji katowickiej (celem uniknięcia sytuacji, w której na Sąd Rejonowy oddziaływałby autorytet znanych temu Sądowi osobiście sędziów Sądu Okręgowego w K.).

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę D.K. okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 § 3 k.p.k.

Całkowicie chybiony jest podnoszony w kasacji zarzut obrazy art. 193 § 1 k.p.k. i art. 4 k.p.k.

Po pierwsze, niewątpliwie na sądzie (także odwoławczym) ciąży obowiązek dążenia z urzędu do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Zaniechanie podjęcia inicjatywy w tym kierunku w realiach konkretnej sprawy może być postrzegane w kontekście rażącego i mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenia art. 167 k.p.k. (taki zarzut nie został postawiony w kasacji). Wbrew jednak twierdzeniom obrońcy skazanego, do naruszenia omawianego przepisu w rozważanej sprawie nie doszło, tak jak nie doszło do obrazy art. 193 § 1 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 193 § 1 k.p.k. organ procesowy zasięga opinii biegłego, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych (takich, które wykraczają poza normalną wiedzę, jaką dysponuje organ procesowy). Taka sytuacji nie miała miejsca z rozpoznawanej sprawie.

Podniesiony zarzut zasadniczo opiera się na tezie, że kopie dokumentów (pokwitowania) nie mają takiego samego waloru dowodowego jak oryginały, a ich brak uniemożliwia odtworzenie faktów. Założenie to jest jednak błędne. Zachowanie dokumentu (pokwitowania) jedynie w formie kopii nie musi automatycznie utrudniać ani uniemożliwiać poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych. Jest to bowiem

kwestia sfery dowodzenia w zakresie sprawstwa, nie zaś formalnych ograniczeń (zakazów) dowodowych. Jak wynika z akt sprawy D.K. nie podważał autentyczności wystawianych przez siebie zaświadczeń, wprost twierdząc, że to on je podpisywał, a w sprawie nie wystąpiły żadne inne okoliczności mogące świadczyć o ich fałszywości w jakimkolwiek zakresie.

Niezasadny jest także drugi z zarzutów kasacyjnych a dotyczący naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Z analizy uzasadnień wyroków obu orzekających Sądów wynika, iż nie miały one żadnych wątpliwości co do sprawstwa skazanego, a tylko o wątpliwościach po stronie orzekających Sądów możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne bowiem posłużenie się tym zarzutem, może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt, jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy natomiast zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie, nie miało miejsca.

Lektura uzasadnień prowadzi nadto do wniosku, że oba Sądy miały na względzie wszystkie ujawnione w sprawie dowody. Z faktu zaś, iż określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś nie, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa.

Sąd Okręgowy w K. przeprowadzając kontrolę poprawności orzeczenia Sądu pierwszej instancji w kontekście zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy skazanego i sam nie dokonując w tym orzeczeniu żadnych korekt, nie mógł, w tych warunkach, samoistnie obrazić normy zawartej w przepisie art. 7 k.p.k. ponieważ go nie stosował.

Z kolei zarzut rażącej obrazy art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się

jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej.

Niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym jest natomiast trzeci z zarzutów dotyczący niewspółmierności kary - art. 523 § 1 k.p.k.

Brak zatem jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w kasacji.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

as